

Sygn. akt II KO 57/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **R. S.**

w związku z jego zażaleniem na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt 4313-1.Ds.(...),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 lipca 2022 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 29 maja 2022 r., sygn. akt II Kp (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy podniósł, że zawisła przed nim sprawa dotyczy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie rzekomego przekroczenia uprawnień przez sędziego tegoż Sądu. W uzasadnieniu niniejszego wystąpienia podkreślono, że rozpoznanie z tego powodu powyższej sprawy przez Sąd właściwy mogłoby w odbiorze społecznym rodzić sugestie co do braku bezstronności i obiektywizmu. Zdaniem Sądu Rejonowego celem uniknięcia tego rodzaju opinii, należało wystąpić do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie okazał się zasadny.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego trafnie podnosi się, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie zażaleniowe dotyczy zarzutów formułowanych względem sędziego Sądu właściwego nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej realnych a nie hipotetycznych wątpliwości co do bezstronności i braku obiektywizmu wszystkich sędziów Sądu Rejonowego. Przekazanie sprawy w trybie wskazanego przepisu może wchodzić bowiem w rachubę, gdy cały sąd (tj. wszyscy jego sędziowie) z określonych względów nie powinien rozstrzygać sprawy, gdyż godziło by to w dobro wymiaru sprawiedliwości. Przy dokonywaniu tego rodzaju oceny trzeba mieć jednak na uwadze realia danej sprawy.

W sprawie niniejszej złożone zawiadomienie o przestępstwie dotyczy zarzutów stawianych sędziemu w związku z wykonywaniem przez niego czynności urzędowych oraz jego działalnością orzeczniczą. Należy również zauważyć, że przeciwko sędziemu nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania. W nakreślonych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. W tym kontekście trzeba także mieć na uwadze treść zawiadomienia o przestępstwie składanego przez R.S. i wniesionego przez niego zażalenia na prokuratorskie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Dają one podstawę do stwierdzenia, że nie można akceptować zarzutów sprowadzających się do prezentowania stanowiska, iż kwestionowane w toku postępowania karnego określone czynności stanowią zachowania o charakterze przestępczym. Taka metoda, często stosowana przez uczestników postępowań karnych, nie powinna w konsekwencji prowadzić do

odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

W sprawie niniejszej brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Wręcz przeciwnie, wyrażone w tym przepisie dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie uchylały się od obiektywnego rozstrzygania spraw, również takich, które dotyczą innych sędziów, chyba, że zachodzą szczególne okoliczności. Takie w tej sprawie jednak nie wystąpiły.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.